



2013, Vol. 12,
No. 24

Indywidualizm w wybranych środkach nowych mediów

STRESZCZENIE

W pierwszym punkcie omówiono negatywny i pozytywny aspekt indywidualizmu, w drugim wskazano, że indywidualizm często przejawia się jako narcyzm. W trzeciej części zostało przedstawione uzasadnienie tezy mówiącej, że nowe media stanowią dogodne środowisko dla realizacji potrzeb narcystycznych. Jest również prawdopodobne, że media takie przyczyniają się do kształtowania cech narcystycznych u osób, które w realnym życiu pozostają skromne.

→ **SŁOWA KLUCZOWE** – INDYWIDUALIZM, NARCYZM, NOWE MEDIA

SUMMARY

Individualism in the Selected Circles of the New Media

The first section discusses the negative and positive aspects of individualism, the second indicates that individualism often emerges as narcissism. The third part presents justification for the thesis that the new media constitute good environment to satisfy narcissistic needs. It is also feasible that such media contribute to the development of narcissistic characteristics in those individuals who remain modest in reality.

→ **KEYWORDS** – INDIVIDUALISM, NARCISSISM, THE NEW MEDIA

Wprowadzenie

Zjawisko indywidualizmu posiada negatywną konotację, ponieważ często bywa łączone z egoizmem. Alexis de Tocqueville napisał: „Egoizm wysusza źródła wszelkich cnót, indywidualizm natomiast najpierw zabija tylko załączek cnót publicznych. Po dłuższym czasie atakuje jednak i niszczy wszystkie inne

i w końcu przeistacza się w egoizm”¹. Francuski myśliciel przedstawił argumentację dla poparcia tezy mówiącej, że źródłem indywidualizmu jest demokracja. Kształt systemu demokratycznego podlega ewolucji, a zatem również formy indywidualizmu ulegają zmianie. Jednym z istotnych elementów współczesnego środowiska społecznego stały się media. John Dalberg-Acton źródła podobnie rozumianego indywidualizmu również upatruje w uwarunkowaniach społecznych. Odnosząc się do rewolucji francuskiej, napisał: „Za jej to sprawą w oczach ludzi ich własne pragnienia i potrzeby urosły do rangi najwyższego, absolutnego kryterium słuszności”². Wydaje się, że angielski uczoney opisał początki zjawiska, które współcześnie przybrało formę nazwaną „kulturą narcyzmu”. Można przyjąć, że jest to rodzaj egoizmu, który nie objawia się jednak przez izolację, lecz nachalną auto-prezentację. Do istoty nowych mediów należy to, że każdy ich użytkownik może aktywnie uczestniczyć w procesie komunikacji, publikując wybrane lub wytworzone przez siebie treści. Jean M. Twenge i W. Keith Campbell napisali, że nowe media oraz narcyzm kulturowy (*cultural narcissism*) funkcjonują jak pętla sprzężenia zwrotnego. Dla ludzi „zapatrzonych w siebie” media takie stanowią idealną przestrzeń do promowania swojej osoby. Jednocześnie, środowisko medialne, tworząc zespół bodźców, pobudza tendencje narcystyczne u osób, które w rzeczywistości są skromne³.

Warto również uwzględnić pozytywny aspekt indywidualizmu. Zenomena Płużek, posługując się kryterium zakresowym, określiła trzy zbiory cech osobowości. Pierwszą grupę tworzą właściwości charakterystyczne dla wszystkich ludzi. Drugą, takie cechy, które są wspólne dla części populacji. Najważniejszy dla naszej problematyki jest zbiór trzeci. Polska uczona napisała:

najciekawsze i najtrudniej odkrywane cechy to te, których poza nami nie posiada nikt. I te cechy stanowią trzon naszej indywidualności⁴.

¹ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, Kraków 1996, s. 107.

² J. Acton, *W stronę wolności*, Kraków 2006, s. 158.

³ Por. J.M. Twenge, W.K. Campbell, *The Narcissism Epidemic: Living in the Age of Entitlement*, New York 2009, s. 107.

⁴ Z. Płużek, *Refleksje nad kryzysem własnej tożsamości*, „Horyzonty Wychowania” 4/(2003) 2, s. 145.

Bez poznania i zrozumienia tej części osoby nie sposób mówić o pełnym jej rozwoju. Warto podkreślić, że poza aspektem kognitywnym fenomen ten ma również wymiar behawioralny, a ściślej, interpersonalny. Poznanie cech z trzeciego zbioru rodzi bowiem poczucie zobowiązania. Płużek, nawiązując do filozofii Martina Bubera, zauważa: „Z tej indywidualności wypływają szczególne zobowiązania wobec innych ludzi”⁵.

Przedstawione poniżej analizy są ukierunkowane przez dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy tego, czy nowe media stanowią środowisko, w którym osoby o wysokim poziomie narcyzmu mogą zrealizować swoje potrzeby. Dodatkowym pytaniem jest to, czy w takich przestrzeniach wzrasta natężenie cech narcystycznych u osób, które w rzeczywistości przejawiają je w niewielkim stopniu. Podstawą rozumowań są najpowszechniej używane obszary nowych mediów. Dzięki temu uprawnione będzie wnioskowanie na temat ogólnej tendencji kulturowej.

Dwa oblicza indywidualizmu

Jak zostało zasygnalizowane powyżej, pojęcie indywidualizmu posiada konotację implikującą wartościowanie negatywne i pozytywne. W tym punkcie zostaną szerzej wyjaśnione te dwa znaczenia.

Friedrich Hayek, opisując tę dystynkcję, we wprowadzonym nazewnictwie zawarł wartościowanie logiczne, które zarazem ma czytelny wymiar aksjologiczny. Wiedeński uczony odróżniał bowiem indywidualizm prawdziwy od fałszywego. W pierwszym przypadku podkreśla się, że ogólnospołeczne konsekwencje działania poszczególnych osób są niemożliwe do przewidzenia. Jednocześnie w koncepcji tej widoczna jest postawa ufności, że pozostawiając ludziom duży zakres wolności działania, zostanie uruchomiony proces emergencji kształtujący funkcjonalne struktury społeczne. Wiedeński uczony dobrze rozumiał, że trwałość takiego porządku zależy od szerokiego zaplecza instytucjonalnego. Hayek podkreślał, iż koncepcja ta opiera się na

ostrej świadomości ograniczeń jednostkowego rozumu, skłaniającej do postawy pokory wobec bezosobowych i anonimowych

⁵ Tamże, s. 147.

procesów społecznych, poprzez które jednostki są w stanie dokonać rzeczy większych, niż na to pozwala ich wiedza⁶.

Pokora jest twórczą postawą, ponieważ pozwala realistycznie określić swoje możliwości. Nie jest jednak obojętne to, wobec jakiego przedmiotu kształtuje się takie nastawienie. Austriacki ekonomista wskazuje na procesy, które cechuje bezosobowość i anonimowość. Wydaje się, że inny rodzaj pokory powstaje w odniesieniu do niepowtarzalnego podmiotu. Pokora, o której pisał Hayek, wydaje się jednak przeniknięta strachem, bezradnością i kalkulacją. Ta druga rodzi się w wyniku pogłębiania świadomości nieprzeniknionej tajemnicy i wyjątkowości osoby⁷.

Źródła fałszywego indywidualizmu wiedeński uczony upatruje w racjonalizmie o proveniencji kartezjańskiej. Pisze on, że ta forma indywidualizmu:

(...) wynika z przesadnej wiary w moc jednostkowego rozumu oraz – stanowiącej jej konsekwencję – pogardy dla wszystkiego, co nie było przez niego świadomie zaplanowane lub też nie jest dla niego w pełni uchwytnie⁸.

Dlatego wiedeński uczony postuluje, aby wysiłki jednostki skupiały się na małych grupach: rodzinie i społeczności lokalnej. Ponadto niezwykle ważna w tym ujęciu jest rola tradycji i w tym kontekście można mówić o personalistycznym wymiarze pokory w koncepcji Hayeka. Jednostka nie musi w pełni rozumieć sensu tradycji, ale wierność wobec niej jest wyrazem szacunku i zaufania do doświadczeń poprzednich pokoleń. W ramach „fałszywego

⁶ F. Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Kraków 1998, s. 15.

⁷ J. Maritain był jednym z najważniejszych myślicieli, który podjął polemikę z pozycji personalistycznych z koncepcją indywidualizmu ukształtowaną w tradycji liberalnej. Francuski filozof napisał: „Pojęcie osoby stosuje się do bytów, które stawiając sobie własny cel, zdolne są same określić środki i wprowadzić, dzięki swej wolności, w porządek wszechrzeczy cały szereg nowych wydarzeń. (...) Pojęcie «indywiduum» – jednostki – jest wspólne człowiekowi, zwierzęciu, roślinie, mikrobowi i atomowi”. Według Maritaina materialistyczna antropologia odbiera wolność: „Skoro jednostka jako taka jest tylko częścią, to zostanie ona całkowicie wcielona do całości społecznej (...)”. J. Maritain, *Trzej reformatorzy. Luter, Kartezjusz, Rousseau*, Warszawa 2005, s. 52-53. W znacznym stopniu konkluzja francuskiego personalisty jest zbieżna z tezami Tocqueville’a i Hayeka, którzy również wskazywali na zagrożenie wolności wynikające z fałszywego indywidualizmu.

⁸ F. Hayek, *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, dz. cyt., s. 15.

indywidualizmu” pojawia się zjawisko określone przez wiedeńskiego myśliciela jako „kult szczególnej i wyróżnionej osobowości”. Wiąże on ten sposób myślenia z kulturą niemiecką:

Niemiecka tradycja intelektualna rzeczywiście sprzyja mało znanemu gdzie indziej „indywidualizmowi” w racjonalistycznym sensie tego słowa, z jego naciskiem na rozwijanie „prawdziwej” osobowości, która pod każdym względem jest produktem świadomego wyboru jednostki. Pamiętam jak zaskakujące, a nawet szokujące było dla mnie, gdy jako młody student przy pierwszych kontaktach z moimi angielskimi czy amerykańskimi rówieśnikami odkryłem, w jak wielkim stopniu byli oni skłonni pod wszelkimi względami podporządkowywać się powszechnemu zwyczajowi, zamiast – co mnie wydawało się naturalne – czerpać dumę z tego, że są na ogół odmienni czy oryginalni⁹.

Spółeczeństwo, w którym fundamentalną wartością jest oryginalność, jest grupą podatną na manipulacje i ostatecznie zagrożoną różnymi formami zniewolenia. Niekoniecznie musi to być jawny totalitaryzm. Grupa, w której każdy stara się stworzyć „wyróżnioną osobowość”, w konsekwencji staje się społeczeństwem monadycznym, gdzie przesadne podkreślanie różnic prowadzi do atrofii więzi i rozbicia naturalnej wspólnoty. W takiej sytuacji odgórnie zaprojektowany, a potem narzucony porządek staje się funkcjonalną koniecznością. Wydaje się zatem, że miał rację Hayek, gdy twierdził, iż „fałszywy indywidualizm” prowadzi do kolektywizmu, czyli wymuszonego ładu „wyróżnionych osobowości”. Takie osobowości są monadami mającymi silne przekonanie o swojej oryginalności, które pozbawia ich poczucia, by miały z sobą cokolwiek wspólnego.

Paul Levinson, charakteryzując nową generację mediów, napisał: „(...) teraz każdy może tworzyć własny przekaz i każdy może korzystać z milionów propozycji przedstawianych przez innych użytkowników sieci”¹⁰. Środki takie podnoszą zatem poziom równości możliwości w społeczeństwie. Powoduje to umocnienie demokracji, a zarazem indywidualizmu. Jak zauważa Tocqueville: „Indywidualizm ma źródło w demokracji i rośnie w miarę rozwoju równych możliwości”¹¹. Francuski myśliciel ujmuje

⁹ Tamże, s. 34.

¹⁰ P. Levinson, *Nowe nowe media*, Kraków 2010, s. 15.

¹¹ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, dz. cyt., s. 107.

indywidualizm jako zjawisko pozornie nieszkodliwe, które polega na ograniczeniu swojej aktywności poznawczej i praktycznej do rodziny i najbliższych przyjaciół.

Równość, czyli brak hierarchii, eliminuje zależności. Zyskując autonomię, człowiek ma coraz szerszy dostęp do rozmaitych środków, za pomocą których może budować swoją „oryginalną osobowość”. Rodzi to zjawisko, które Tocqueville określa jako „pełną zarozumiałstwa wiarę we własne siły”. Charakteryzując takie osoby, autor *O demokracji w Ameryce* napisał:

Ludzie ci nikomu nic nie zawdzięczają i od nikogo niczego nie oczekują; przywykli do tego by myśleć o sobie, i są przekonani, że ich los leży w ich własnych rękach¹².

Rzeczywiste zależności nadal istnieją, lecz są tak trudno uchwytnie, że rzadko przełamują subiektywne poczucie autonomii. Ludzie tacy są zbyt pewni siebie, aby dopuścić do swojej świadomości poczucie wdzięczności. Jednocześnie w systemie, w którym naczelną wartością jest równość, ludzie czują się na tyle słabi, że nie są w stanie podjąć odpowiedzialności za innych, ponieważ brak wdzięczności eliminuje poczucie zobowiązania.

Wydaje się zatem, że w świetle spostrzeżeń Tocqueville’a postulat Hayeka, by w systemie demokratycznym, w który jest wpisane dążenie do równości, kultywować szacunek dla tradycji, jest trudny do zrealizowania. Pojawia się wobec tego kwestia, jakie elementy nowych mediów stanowią bodziec pobudzający prawdziwy lub fałszywy indywidualizm.

Indywidualizm w przestrzeni nowych mediów

Fałszywy indywidualizm wyraża się w dążeniu do skonstruowania oryginalnej, „prawdziwej” osobowości oraz w lekceważącej lub instrumentalnej postawie wobec tradycji. Czy nowe media sprzyjają budowaniu „pełnej zarozumiałstwa wiary we własne siły”? Przekonanie o swojej wielkości, a jednocześnie wysoki poziom arogancji to cechy osobowości narcystycznej. Zaznaczyliśmy powyżej, że narcyzm można traktować jako formę egoizmu. Można też spojrzeć na to zjawisko jako jego

¹² Tamże, s. 109.

konsekwencję. Narcyzm należy bowiem rozumieć „(...) jako kompensację rozczarowań w zakresie nawiązywania relacji we wczesnym dzieciństwie”¹³. Egoizm to postawa, w której ramach człowiek interesuje się niemal wyłącznie własną osobą¹⁴. Prowadzi ona zatem wprost do izolacji. Rodzice traktują wówczas dzieci jako część własnego „ja”, co wyraża się w nadmiernej posesywności i opiekuńczości, lub nie potrafią przełamać bariery obcości i pozostają obojętni. Konsekwencją tego jest niska samoocena i wynikająca z niej silna potrzeba aprobaty innych. W takich okolicznościach powstaje osobowość narcystyczna, która oznacza „przesadne zaabsorbowanie własną osobą, nadzwyczajną reakcję na aprobatę i przesadną wrażliwość na krytykę”¹⁵. Wydaje się, że fałszywy indywidualizm w kulturze zachodniej przybrał współcześnie formę narcyzmu¹⁶. Tocqueville podkreślał brak poczucia wdzięczności wśród indywidualistów. Dla osobowości narcystycznej również jest to charakterystyczna postawa. Nancy McWilliams zaznacza, że dla takiego człowieka

wdzięczność za czyjąś pomoc byłoby przyznaniem, że się tej pomocy potrzebowało. Osoba narcystyczna próbuje zbudować pozytywnie wartościowane poczucie Ja, opierając się na iluzji nieomyślności i pełnej samowystarczalności¹⁷.

Ta koincydencja podnosi prawdopodobieństwo tezy mówiącej o istotnej zbieżności między fałszywym indywidualizmem a narcyzmem.

Portale typu Facebook są na tyle ważnym elementem zjawiska współczesnych mediów, że można rozważać, czy nie jest zasadne określenie nowej generacji środków komunikacji jako

¹³ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, Gdańsk 2009, s. 184.

¹⁴ Por. A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 2, dz. cyt., s. 107.

¹⁵ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, dz. cyt., s. 183.

¹⁶ Zespół badawczy, którym kierował Jean Twenge, mimo krytyki konsekwentnie broni tezy o utrzymującej się tendencji wzrostu poziomu narcyzmu wśród młodych mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Por. np. J.M. Twenge, S. Konrath, J.D. Foster, W.K. Campbell, B.J. Bushman, *Further evidence of an increase in narcissism among college students*, „Journal of Personality” 2008, nr 76 (4). Polemiczne uwagi wobec tej tezy przedstawili: M.B. Donnellan, K.H. Trzesniewski, R.W. Robins, *An emerging epidemic of narcissism or much ado about nothing?*, „Journal of Research in Personality” 2009, nr 43. Podstawowy zarzut dotyczy zbyt daleko idącej generalizacji.

¹⁷ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, dz. cyt., s. 192.

mediów społecznościowych. Paul Levinson, uznając społecznościowy aspekt za istotny, jednocześnie wskazuje, że media te: „(...) tak samo często wykorzystywane są do praktyk o charakterze indywidualnym (pisanie postów, nagrywanie podcastów)”¹⁸. Dla zaakcentowania tego wymiaru nowych mediów warto odnotować, że bywają one także nazywane mediami osobistymi. Znajduje to swoją ilustrację w coraz silniejszym eksponowaniu zaimka osobowego „ja” (I). Elias Aboujaoude zwraca uwagę na taką praktykę językową, wskazując nazwy: iTunes, iPod, iPhone¹⁹. Firma Apple w taki sposób zachęca do korzystania z aplikacji iTunes:

Odtwarzacz iTunes w jednym miejscu przechowuje wszystkie Twoje piosenki, filmy i programy telewizyjne. Zamiast przekopywać się przez stosy płyt CD, możesz zaimportować ich zawartość do iTunes, a potem szybko i wygodnie przeglądać całą kolekcję. Porządkować ją tak, jak chcesz. Przenosić na dowolne ze swoich urządzeń. Odtwarzać, gdzie i kiedy tylko przyjdzie Ci na to ochota. A nawet generować składanki Genius Mixes z utworami, które doskonale do siebie pasują²⁰.

Jest to przykład dostosowania technologii medialnej do indywidualnych potrzeb. Komunikat ten rozpoczyna się od odwołania do tendencji narcystycznych, kiedy mowa jest o przechowywaniu „wszystkich Twoich piosenek”. Zdanie to jest na tyle nieprecyzyjne, że można przyjąć, iż chodzi nie tylko o prawo do odtwarzania utworu, ale także o bycie jego twórcą. Tę ścieżkę hermeneutyczną wzmacnia użyta w dalszej części kategoria „Genius Mixes”, odwołująca się wprost do próżności użytkownika. Człowiek nie ma być tylko odbiorcą, ale także „generatorem genialnej składanki”. Użycie czasownika „generować” zamiast „tworzyć” może nasuwać skojarzenie ze sztuczną inteligencją. Istotnie, sugerowana aktywność podmiotu w tworzeniu owego „genialnego zestawienia” jest zabiegiem czysto retorycznym. Na stronie producenta znajdujemy wyjaśnienie:

¹⁸ P. Levinson, *Nowe nowe media*, dz. cyt., s. 15.

¹⁹ Por. E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, Kraków 2011, s. 66.

²⁰ <<http://www.apple.com/pl/itunes/what-is/>> (dostęp: 07.09.2013).

Funkcja Genius przeszukuje Twoją bibliotekę i znajduje utwory, które najlepiej do siebie pasują. A potem tworzy z nich gatunkowe składanki, w których się autentycznie zakochasz. Potrafi także tworzyć listy odtwarzania Genius. Wybierasz piosenkę, która Ci się podoba, a następnie polecenie Uruchom Genius. Genius znajduje piosenki o podobnym charakterze i zestawia dla Ciebie nową listę²¹.

Użytkownik takiej technologii uzyskuje zestawienie utworów muzycznych dopasowanych do indywidualnego gustu. Dzięki temu może zyskać poczucie, że otrzymuje wyjątkowy produkt, a jednocześnie złudzenie, że uczestniczy w jego powstawaniu. Wobec tego „autentyczne zakochanie”, o którym mowa w komunikacie marketingowym, może prowadzić do narcystycznego zauroczenia samym sobą jako „genialnym kreatorem niepowtarzalnego zestawienia”. Przykład ten ilustruje również dobrze udokumentowaną tezę, mówiącą, że aktywność użytkowników nowych mediów polegająca na tworzeniu treści czy choćby samodzielnym ich przetwarzaniu jest zjawiskiem rzadkim i pozostaje w znacznej mierze niezrealizowaną możliwością²².

Aboujaoude wskazuje, że media osobiste budują kulturę dostosowania wszystkiego do indywidualnych wymagań:

wszyscy pragniemy narzędzi, które pozwalają nam zaoszczędzić czas oraz odzwierciedlają naszą indywidualność i wyjątkowe gusty²³.

Amerykański psychiatra wskazuje również na niezamierzone i niekorzystne konsekwencje tego zjawiska. Pierwsza implikacja polega na tendencji do izolacji:

podważamy wspólne doświadczenia, które są niezbędnym warunkiem poczucia wspólnoty i oddzielamy się od innych za sprawą naszych wąskich zainteresowań²⁴.

²¹ Tamże.

²² Por. M. Szpunar, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa 2012, s. 85-95.

²³ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, dz. cyt., s. 67-68.

²⁴ Tamże, s. 68.

Drugą konsekwencją jest nadmierne poczucie uprzywilejowania.

Aboujaoude formułuje bardzo jednoznacznie tezę mówiącą o znacznym wpływie nowych mediów na rozwój fałszywego indywidualizmu. Właściwym przedmiotem analizy, która może pomóc w rozstrzygnięciu tej kwestii, są wspomniane już portale społecznościowe. Wydaje się wysoce prawdopodobne, że popularność tego typu domen nie jest krótkotrwałą modą, lecz odzwierciedleniem istotnych potrzeb znaczącej części populacji. Wskazuje na to utrzymująca się od wielu lat tendencja. Badania przeprowadzone wśród amerykańskich użytkowników sieci wykazały, że jeszcze w 2005 roku tylko 8% dorosłych internautów podejmowało działalność na portalach społecznościowych, a w maju 2013 roku było to już 72%²⁵. Warto zauważyć, że również w grupie osób starszych obserwuje się stały wzrost tego rodzaju aktywności. W 2005 roku nie odnotowano takich osób w grupie wiekowej powyżej 65. roku życia, a w 2013 roku 43% internautów w tym przedziale wiekowym deklaroowało aktywność w społecznościowych domenach sieci²⁶. Największą popularnością takie wirtualne środowiska cieszą się w grupie osób dorastających w wieku od 12 do 17 lat²⁷. Wśród nastoletnich internautów aż 80% podejmuje taką aktywność. Zatem rozstrzygnięcie kwestii, czy jest tak, jak sugeruje nazewnictwo, że media społecznościowe budują poczucie wspólnoty, czy też, jak twierdzi Aboujaoude, stanowią one pożywkę dla wzrostu tendencji narcystycznych, może dać podstawę do wnioskowania na temat tendencji indywidualistycznych dużej części kultury zachodniej.

Badania przeprowadzone przez Laurę Buffardi i Keith Campbell wykazały, że cechy narcystyczne odzwierciedlają się w aktywności użytkowników portalu Facebook szczególnie wyraźnie w dwóch aspektach. Pierwszy dotyczy liczby posiadanych na profilu znajomych oraz wymienianych wiadomości (*wallposts*). Drugim elementem są zdjęcia będące podstawowym narzędziem autoprezentacji i autopromocji. Nieco mniej istotny okazał się

²⁵ Por. J. Brenner, A. Smith, *72% of Online Adults are Social Networking Site Users*, Washington 2013, s. 2.

²⁶ Por. tamże, s. 4.

²⁷ Por. A. Lenhart, M. Madden, A. Smith, K. Purcell, K. Zickuhr, L. Rainie, *Teens, Kindness and Cruelty on Social Network Sites*, Washington 2011, s. 17.

werbalny aspekt tego zjawiska²⁸. Autorzy wzmiankowanych badań wskazują, że tego rodzaju środowiska wirtualne stwarzają dobry klimat dla osób narcystycznych z trzech podstawowych powodów. Po pierwsze, pozwalają kontrolować prezentację siebie. Po drugie, zaspokajają pożądanie bycia w centrum uwagi. Po trzecie, umożliwiają tworzenie powierzchownych więzi. Mimo to Buffardi i Campbell przyznają, że na podstawie przeprowadzonych badań można jedynie stwierdzić, iż cechy narcystyczne zostają adekwatnie odzwierciedlone w samym profilu medialnym i działalności podejmowanej w jego zakresie. Aby jednoznacznie rozstrzygnąć, czy tego rodzaju środowisko wpływa na podniesienie poziomu cech narcystycznych lub nawet ich ukształtowanie u osób skromnych, należałoby przeprowadzić badania długoterminowe²⁹.

Psychiatra E. Aboujaoude, przywołując wiele przykładów klinicznych, wskazuje, że cechy narcystyczne pojawiają się w środowiskach wirtualnych u osób, które w rzeczywistości ich nie przejawiają. Najprostszą do analizy zmienną jest liczba posiadanych internetowych znajomych. Amerykański uczony na tym przykładzie wyjaśnia mechanizm, który kształtuje osobowości narcystyczne:

trudno jest czuć się osobą normalną i w miarę towarzyską, mając tylko sześciu przyjaciół na Facebooku, kiedy nasz kolega ze szkoły lub z pracy ma odsyłacze do ponad dwustu. Jak zatem ustrzec się przed dotkliwym kompleksem niższości, jeśli nie za pomocą szybkiej i radykalnej rekonfiguracji naszej internetowej tożsamości, która zwiększy nasz wskaźnik popularności i nasze poczucie własnej wartości?³⁰

Można mieć wątpliwość, czy perspektywa kliniczna daje miarodajną podstawę do wyciągania wniosków. Niemniej jednak jest to ważna przesłanka, ponieważ rodzaj zaburzeń, często jak w soczewce, ujawnia powszechne procesy kulturowe.

Istotnie badania przeprowadzone na większej próbie amerykańskich użytkowników portalu Facebook (269 dorosłych osób)

²⁸ Por. L.E. Buffardi, W.K. Campbell, *Narcissism and Social Networking Web Sites*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2008, nr 34, s. 1308.

²⁹ Por. tamże, s. 1311.

³⁰ E. Aboujaoude, *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, dz. cyt., s. 71.

pokazały, że osoby takie średnio posiadają 245 znajomych (*friends*)³¹. Badania przeprowadzone w 2010 roku na większej próbie użytkowników portali społecznościowych (975 dorosłych osób) w Stanach Zjednoczonych wykazały, że osoby aktywne na portalu Facebook (92% ankietowanych) deklarują średnio kontakt z 229 znajomymi za pośrednictwem tej domeny³². Istotnym aspektem tych badań było również określenie rodzaju aktywności podejmowanych przez osoby zarejestrowane na portalu. Najczęstszą czynnością wykonywaną przez dorosłych użytkowników domeny Facebook jest ocena treści zamieszczonych przez inne osoby. Sprowadza się to do „kliknięcia” ikonki z napisem „like”. Realizowanie takiej aktywności przynajmniej raz dziennie deklaruje 26% użytkowników tego portalu. Z równą regularnością spotykamy się z komentowaniem treści zamieszczanych przez znajomych. Taką działalność zadeklarowało 22% badanych. Z kolei 20% osób przyznało się do codziennego komentowania zdjęć zamieszczanych przez innych użytkowników, a 15% ankietowanych zadeklarowało, że codziennie aktualizuje swój profil. Jedynie 10% badanych każdego dnia wysyła prywatną wiadomość skierowaną do konkretnej osoby, wykorzystując jedną z funkcji portalu³³. Dane te zatem potwierdzają tezę, że medium to służy głównie do realizowania powierzchownych interakcji oraz autoprezentacji.

Bardzo ważne badania przeprowadzono w 2011 roku w Australii, gdzie wówczas prawie połowa populacji była aktywnymi użytkownikami portalu Facebook. Ich wiarygodność jest wysoka z uwagi na dużą próbę (1324 osoby) oraz znaczny przedział wiekowy (od 18. do 44. roku życia). Istotne jest również to, że przeprowadzono analizę porównawczą grupy użytkowników tego medium z osobami, które nie podejmowały takiej aktywności. Ludzi, którzy posługują się portalem Facebook, wyróżnia wyższy poziom ekstrawertyzmu i narcyzmu. Zjawisko narcyzmu zostało ujęte w dwóch aspektach: ekshibicjonizmu oraz dominacji. W obydwu wymiarach

³¹ Por. K.N. Hampton, L.S. Goulet, C. Marlow, L. Rainie, *Why most Facebook users get more than they give*, Washington 2012, s. 5.

³² Por. K.N. Hampton, L.S. Goulet, L. Rainie, K. Purcell, *Social networking sites and our lives: How people's trust, personal relationships, and civic and political involvement are connected to their use of social networking sites and other technologies*, Washington 2011, s. 25.

³³ Por. tamże, s. 14.

wyższy współczynnik uzyskały osoby używające opisywanego medium. Ponadto, wbrew oczekiwaniom badaczy, charakteryzują się one także wyższym natężeniem poczucia samotności rodzinnej (*family loneliness*). Obraz wyłaniający się z tych badań jest spójny, ponieważ osoby narcystyczne istotnie mają trudności w tworzeniu głębokich i długotrwałych więzi, co kompensują przez mnogość powierzchownych relacji. Ludzie, którzy nie podejmują tego rodzaju działalności medialnej, odznaczają się wyższym poziomem sumienia³⁴, nieśmiałości i samotności społecznej. Australijscy uczeni, komentując uzyskane wyniki, napisali:

Facebook jest szczególnie pociągający dla osób narcystycznych i ekshibicjonistycznych. Faktycznie, można stwierdzić, że Facebook w szczególności zaspokaja potrzeby jednostek narcystycznych, takie jak zaangażowanie w promowanie siebie i powierzchowne zachowania³⁵.

Można wyrazić wątpliwość odnoszącą się do tego, że przywołane badania dotyczą głównie portalu Facebook. Jest on jednak zdecydowanie najpopularniejszy. Analizy dotyczące domeny Twitter, które przeprowadzili Elliot Panek, Yioryos Nardis i Sara Konrath, również potwierdziły zależność między poziomem narcyzmu a liczbą wysyłanych wiadomości. Użytkownicy tego portalu poszukują głównie wiadomości o charakterze rozrywkowym. Wprowadzona przez twórców tego medium funkcja umożliwiająca zamieszczanie zdjęć może świadczyć, że presja narcystycznych potrzeb wywiera wpływ na ewolucję także tego narzędzia. Zarówno Facebook, jak i Twitter są dogodnym środowiskiem dla realizacji dążeń narcystycznych, choć w zależności od grupy wiekowej różnych aspektów tego zjawiska. Dla studentów Facebook jest dobrą przestrzenią do zaspokajania ekshibicjonizmu, a Twitter do okazywania wyższości nad innymi. W przypadku osób starszych jest odwrotnie³⁶.

³⁴ Chodzi o jeden z elementów pięcioczynnikowej koncepcji osobowości. Por. R.R. McCrae, P.T. Costa, *Osobowość dorosłego człowieka. Perspektywa teorii pięcioczynnikowej*, Kraków 2005, s. 65.

³⁵ T. Ryan, S. Xenos, *Who uses Facebook? An investigation into the relationship between the Big Five, shyness, narcissism, loneliness, and Facebook usage*, „Computers in Human Behavior” 2011, nr 27, s. 1663.

³⁶ Por. E.T. Panek, Y. Nardis, S. Konrath, *Mirror or Megaphone?: How relationships between narcissism and social networking site use differ on Facebook and Twitter*, „Computers in Human Behavior” 2013, nr 29.

Wymienione powyżej trzy przesłanki, które możemy określić jako aprioryczne (tzn. cechy strukturalne środowiska dające możliwość kontrolowanej autoprezentacji, skupienia uwagi i łatwego tworzenia więzi), oraz przesłanki empiryczne nie tworzą takiego zbioru, który byłby podstawą do jednoznacznego wnioskowania. Niewątpliwie jednak przyczyniają się one do podwyższenia stopnia prawdopodobieństwa tezy mówiącej, że media społecznościowe są nie tylko przestrzenią, w której odzwierciedlają się cechy narcystyczne, ale też sprzyjają ich formowaniu.

Wnioski

Tocqueville i Hayek wskazywali, że przyczyną fałszywego indywidualizmu jest demokratyczna równość. Jeżeli powracamy do tej myśli, to warto wyjść poza prawne czy społeczne jej rozumienie. Clive S. Lewis napisał:

W każdym podejściu, w którym zbiorowość cenimy wyżej niż jednostkę, przyjaźń z konieczności będzie traktowana po macoszemu, jako związek międzyludzki pozostający na najwyższym poziomie jednostkowości i indywidualności. Przyjaźń izoluje ludzi od zbiorowości równie skutecznie jak samotność (...). Wrogie wobec przyjaźni są też niektóre formy myślenia demokratycznego, ponieważ przyjaźń jest wybiórcza i zastrzeżona dla niewielu³⁷.

To, co izoluje krąg przyjaciół, nie jest zewnętrzną barierą. Przyjaźń w koncepcji autora *Opowieści z Narnii* opiera się na postrzeganiu fenomenów wykraczających poza świat materialny. Jest to zatem środowisko otwarte, ale wymagające dostrzeżenia prawdy, piękna i dobra, które objawiają się w świecie fizycznym, lecz go przekraczają. Jak zauważa Lewis, przyjaźń była doceniana w dziełach twórców starożytnych i średniowiecznych, a w nowożytności jej wartość jest mniej dostrzegana i rozumiana. W indywidualizmie prawdziwym nie chodzi zatem o arystokrację w sensie społecznym, lecz duchowym. Najważniejszym doświadczeniem w tym ujęciu jest kontemplacja rozumiana jako bezinteresowny ogląd wartości. Jest to dążenie opisywane przez filozofów starożytnych i średniowiecznych. W szkołach Platona

i Arystotelesa panowała otwartość badawcza, ale jednocześnie były to środowiska tak zorganizowane, by umożliwić uczniom skupienie prowadzące do kontemplacji, czyli wglądu w najwyższe wartości³⁸. Postawa bezinteresowności była kształtowana w wymiarze epistemicznym. Znajdowała ona swoje odzwierciedlenie w relacjach międzyludzkich. Nowe media stwarzają zaś środowisko z ogromną ilością bodźców, które uniemożliwiają skupienie. Powodują podniesienie poziomu dystrakcji. W takiej przestrzeni rozwój prawdziwej indywidualności i szlachetnej więzi międzyosobowej jest bardzo utrudniony. N. McWilliams napisała, że idealizacja i dewaluacja to dwa podstawowe mechanizmy obronne stosowane przez osoby narcystyczne. Te dwie formy postrzegania siebie są także przenoszone na innych. W konsekwencji, przebywając w obecności takich osób, możemy mieć „(...) poczucie unicestwienia, bycia ignorowanym jako realna jednostka”³⁹. Istotne jest, że zjawisko to występuje także wówczas, gdy przez przeniesienie zachodzące w osobowości narcystycznej rozmówca podlega idealizującej gloryfikacji. Człowiek narcystyczny dialoguje bowiem z projekcją własnego ja, a nie z realną osobą. Technologia komunikacyjna jest coraz lepiej dostosowana do naszych indywidualnych potrzeb, idealizując nasze ja, co paradoksalnie jest pułapką niszczącą naszą prawdziwą indywidualność, a kreującą narcystyczną iluzję.

Nie ulega wątpliwości, że nowe media są środowiskiem, w którym osoby narcystyczne mogą zrealizować wiele potrzeb. Zostało też potwierdzone, że jako użytkownicy portali społecznościowych wykazują się one szczególnie dużą aktywnością. Zważywszy na dobrze ugruntowane w psychologii społecznej zjawiska konformizmu i naśladownictwa⁴⁰, można uznać za wysoce prawdopodobną tezę, że u osób w realnym życiu skromnych, które znajdują się w takim środowisku, poziom narcyzmu będzie wzrastał. Prawdopodobieństwo tej tezy podnosi fakt, że osoby popularne, pracujące dla przemysłu rozrywkowego, działają dynamicznie w przestrzeni nowych mediów, stając się istotnym wzorcem behawioralnym dla wielu osób. W tej właśnie grupie,

³⁸ Por. P. Hadot, *Czym jest filozofia starożytna?*, Warszawa 2000, s. 85-127.

³⁹ N. McWilliams, *Diagnoza psychoanalityczna*, dz. cyt., s. 194.

⁴⁰ Por. np. A. Bandura, *Teoria społecznego uczenia się*, Warszawa 2007, s. 52 i 93.

stanowionej przez ludzi sceny, odnotowano ponadprzeciętnie wysoki poziom narcyzmu⁴¹.

BIBLIOGRAFIA

- Aboujaoude E., *Wirtualna osobowość naszych czasów. Mroczna strona e-osobowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Acton J. (lord), *W stronę wolności*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2006.
- Bandura A., *Teoria społecznego uczenia się*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Brenner J., Smith A., *72% of Online Adults are Social Networking Site Users*, Pew Research Center's Internet & American Life Project, Washington 2013.
- Buffardi L.E., Campbell W.K., *Narcissism and Social Networking Web Sites*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 2008, nr 34.
- Donnellan M.B., Trzesniewski K.H., Robins R.W., *An emerging epidemic of narcissism or much ado about nothing?*, „Journal of Research in Personality” 2009, nr 43.
- Hadot P., *Czym jest filozofia starożytna?*, Aletheia, Warszawa 2000.
- Hampton K.N., Goulet L.S., Rainie L., Purcell K., *Social networking sites and our lives: How people's trust, personal relationships, and civic and political involvement are connected to their use of social networking sites and other technologies*, Pew Internet & American Life Project, Washington 2011.
- Hampton K.N., Goulet L.S., Marlow C., Rainie L., *Why most Facebook users get more than they give*, Pew Research Center's Internet & American Life Project, Washington 2012.
- Hayek F., *Indywidualizm i porządek społeczny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998.
- Lenhart A., Madden M., Smith A., Purcell K., Zickuh K., Rainie L., *Teens, Kindness and Cruelty on Social Network Sites*, Pew Research Center's Internet & American Life Project, Washington 2011.
- Levinson P., *Nowe nowe media*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
- Lewis C.S., *Cztery miłości*, Media Rodzina, Poznań 2010.
- Maritain J., *Trzej reformatorzy. Luter, Kartezjusz, Rousseau*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2005.
- McCrae R.R., Costa P.T., *Osobowość dorosłego człowieka. Perspektywa teorii pięcioczynnikowej*, WAM, Kraków 2005.
- McWilliams N., *Diagnoza psychoanalityczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009.

⁴¹ Por. S.M. Young, D. Pinsky, *Narcissism and celebrity*, „Journal of Research in Personality” 2006, nr 40.

- Panek E.T., Nardis Y., Konrath S., *Mirror or Megaphone?: How relationships between narcissism and social networking site use differ on Facebook and Twitter*, „Computers in Human Behavior” 2013, nr 29.
- Płużek Z., *Refleksje nad kryzysem własnej tożsamości*, „Horyzonty Wychowania” 4/(2003) 2.
- Ryan T., Xenos S., *Who uses Facebook? An investigation into the relationship between the Big Five, shyness, narcissism, loneliness, and Facebook usage*, „Computers in Human Behavior” 2011, nr 27.
- Szpunar M., *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2012.
- Tocqueville A. de, *O demokracji w Ameryce*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.
- Twenge J.M., Campbell W.K., *The Narcissism Epidemic: Living in the Age of Entitlement*, Simon and Schuster, New York 2009.
- Twenge J.M., Konrath S., Foster J.D., Campbell W.K., Bushman B.J., *Further evidence of an increase in narcissism among college students*, „Journal of Personality” 2008, nr 76 (4).
- Young S.M., Pinsky D., *Narcissism and celebrity*, „Journal of Research in Personality” 2006, nr 40.